

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr.

Wilno, dnia 19 listopada 1934 r.

1172.-

### T r e ś ć n u m e r u :

#### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ,-

	Dział.	Str.
1. "Rytas" o stosunku Niemiec do krajów bałtyckich.-	I.	1.
K r o n i k a .		
2. Zjazd przedstawicieli Związku Dziennikarzy państw bałtyckich.-	"	2.
3. Obchód święta Łotewskiego w Litwie.-	"	"

#### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

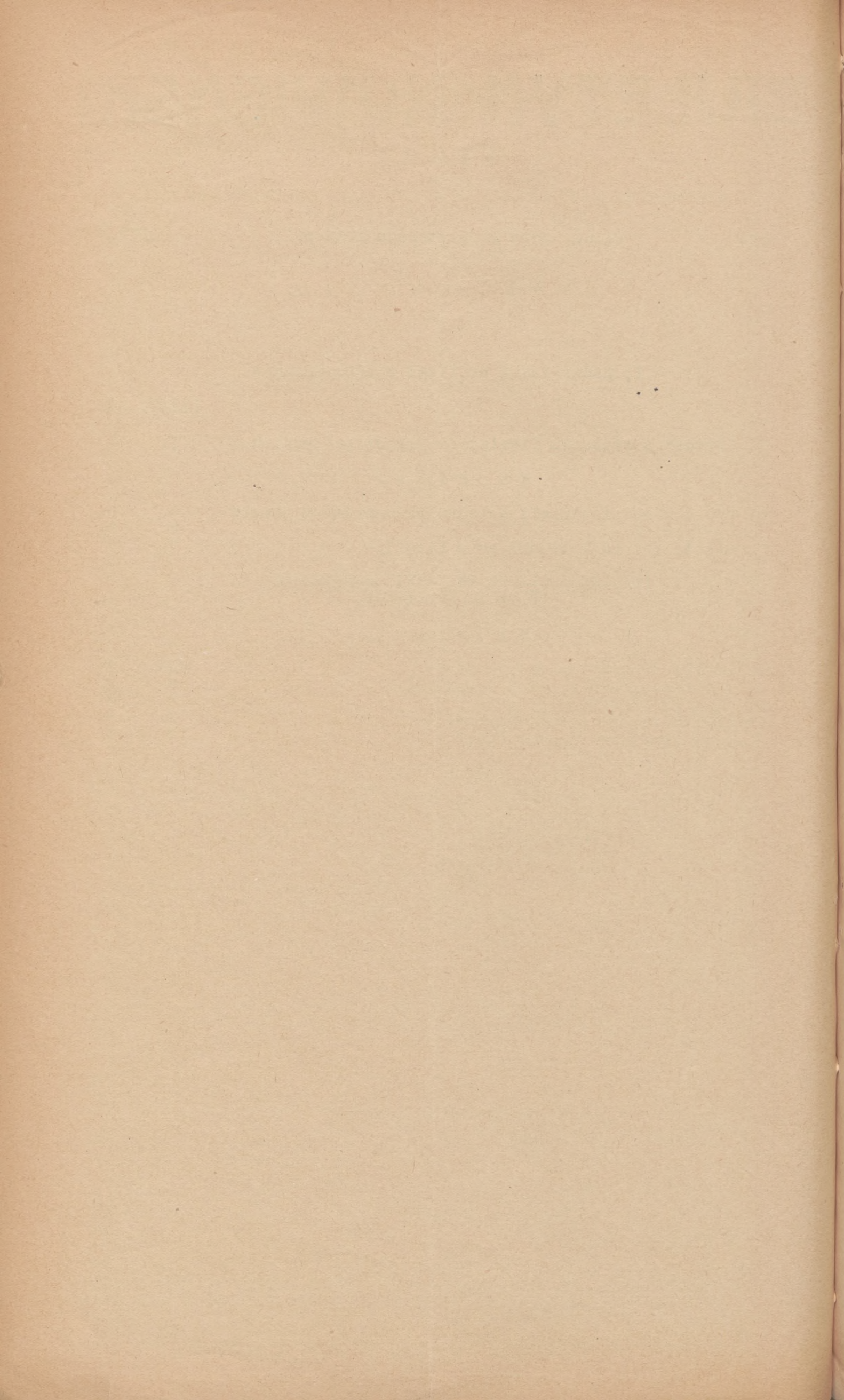
	Dział.	Str.
K r o n i k a .		
4. Dokoła wyborów do samorządów.-	III.	"
5. Arcybiskup Skwirecki kardynałem?-	"	"
6. Zgon prof. Sokołowskiego.-	"	"
7. Sprawa obrony przeciwwgazowej.-	"	"
8. Nowy redaktor "Tautos Ukis".-	"	"

x

x

x







## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Rytas" o stosunku Niemiec do krajów bałtyckich. "Rytas" Nr. 262 z 16.XI.1934 r. Art. p. t. "Niemcy a kraje bałtyckie". Streszczenie:

Niemcy wykazują coraz większe niezadowolenie spowodu współpracy Litwy, Łotwy i Estonji. Już przed podpisaniem paktu bałtyckiego Niemcy starały się przy pomocy różnych intryg podpisanie temu przeszkodzić. Obecnie się rozważa i omawia sprawę przyszłej konferencji państw bałtyckich w Tallinie i wizyty komisarza sowieckiego Litwinowa w Kownie. Wszystkie komentarze niemieckie świadczą o trosce Niemiec i o tem, że współpraca krajów bałtyckich pośrednio dotyczy interesów niemieckich. Niemcy, acz z niechęcią, muszą przyznać, że plany Rosenberga na Wschodzie z trudem dają się realizować. Skonstatowanie takiego nastawienia niemieckiej opinii publicznej odsłania bardzo nieprzyjemny dla Niemiec fakt, że porozumienie polsko-niemieckie, z którego spodziewano się uzyskać tyle korzyści przez zwiększenie nacisku na kraje bałtyckie, przyniosło Niemcom minimalną korzyść. Niemal cała prasa Goebbelsa coraz częściej próbuje publicznie głosić to niepowodzenie. Polska bodaj mniej się o to troszczy. Jednak i w Polsce to i owo pismo nie pomija tego faktu milczeniem.

Ta nowa taktyka niemieckiego Ministerstwa Propagandy, polegająca na zdenerwowaniu Polaków, z którymi przyjaźń nie dała Niemcom oczekiwanych wyników, jest bardzo charakterystyczna. Fakt ten może bodaj wyjaśnić cele wizyt, jakie przez kilku "prywatnych" Polaków były dokonane w Litwie. Niemcy widocznie pragnęliby przekonać Polskę, że kraje bałtyckie żywią cele, które nie są wyraźne ani dla Niemiec ani dla Polski.

Tymczasem powszechnie wiadomą jest rzeczą, że stworzenie Ententy Bałtyckiej przyspieszyły nie jakieś ukryte cele, a tylko chęć ochronienia wspólnymi siłami niezawisłości. Głośny Drang nach Osten Trzeciej Rzeszy i agresywność planów Rosenberga były głównymi bodźcami w kierunku zbliżenia państw bałtyckich.

Zachęcał też państwa bałtyckie do zbliżenia eksportowany do tych państw w dziwny sposób rasistyczny narodowy socjalizm i pokucie się Polski z Niemcami przy jednoczesnej chęci Polski utrzymania bliskich stosunków z Łotwą i Estonją. Ta nowa orientacja w polskiej polityce zagranicznej wytworzyła, rzecz prosta, dla państw bałtyckich niebezpieczną sytuację, zwłaszcza, że Polska, jak to doświadczyła na sobie szczególnie Litwa, nie posiada politycznej otwartości; nie brak też Polsce podstępności. Było przeto rzeczą bardzo naturalną porozumienie się trzech bratnich państw. Porozumienie to nie może nikomu zaszkodzić, a jedynie pomaga do wzmocnienia wysiłków w kierunku utrzymania pokoju w Europie Wschodniej.

Wydaje się, że niema podstawy do dziwienia się temu, iż Niemcy bardzo się troszczą o rozwój stosunków w Europie Północno-Wschodniej i szczególnie dużo mówią o mającej się odbyć w Tallinie w końcu listopada konferencji państw bałtyckich. Niemcy i Polska odnowiły podpisanie paktu wschodniego, któremu te trzy państwa przytaknęły i do którego zgodziły się przyłączyć.

Zrozumiała samo przez się jest rzeczą, że państwa bałtyckie więcej się orjentują w kierunku Francji i Sowieców, które dokładają wysiłków ku skonsolidowaniu pokoju i popierają blok bałtycki. Napaści prasy niemieckiej przeciwko takiemu kierunkowi bałtyckiemu są jedynie konsekwentnym wynikiem ich wysiłków, za którymi ukrywają się złe cele. Trudno przecież wymagać od państw bałtyckich, by padły w objęcia niemieckie, zwłaszcza, że Niemcy tym państwom grożą i przy pomocy różnych środków próbują wywierać na nie nacisk polityczny.

Niemcy są obecnie najgorszym partnerem państw bałtyckich, zwłaszcza, że Rosenberg wciąż prowadzi swą agitację, a Radio Niemieckie codziennie głosi, iż w państwach bałtyckich wciąż wzrastają trudności gospodarcze i że państwom tym bez rynku niemieckiego grozi krach gospodarczy.

Jednak Berlin widocznie chce całkiem przemilczeć istotne stanowisko krajów bałtyckich, polegające na tem, że państwa te raczej obejdą się bez rynku niemieckiego, aniżeli sprzedadzą Niemcom swą niezawisłość za trzode chlewną czy masło. Z drugiej strony Niemcy, które pod względem gospodarczym stoją na brzegu przepaści, zapominają, że kij ma dwa końce: o ile państwa bałtyckie mniej korzystają z rynku niemieckiego, o tyle rynek bałtycki kurczy się dla wyrobów niemieckich. Ta niemiecka megalomanja nie jest przeto dziś dla krajów bałtyckich straszna.



I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ

"Ryba" o stosunku Niemiec do kraja  
i polityki. "Ryba" Nr. 202 z 18.XI.1934 r. str. 1. "Niemcy  
a kraja bałtyckie". Straszewski.

Niemcy wykazują coraz większe niezadowolone  
sprawy Litwy, Łotwy i Estonii. Już przed podjęciem  
do Niemcy starają się grać pomocą różnym  
przekazując. Obecnie się rozważa i omawia  
repcji państw bałtyckich w Tallinie i wistę  
Litwinów w Kownie. Wszystkie komentarze  
ce Litwie i o tam, że wzdłuż krajów  
czy interesy niemieckie. Niemcy, bez  
że plany Rosenberga na "Schandensache"  
stawianie takiego nastawienia niemieckiej  
nie bardzo gładki dla Niemiec, że  
kie, z którego spodziewano się uzyskać  
nie nadziei na kraje bałtyckie, pragnąc  
Niemal całe kraje bałtyckie coraz częściej  
to niepowodzenie. Polska bodaj mniej się  
Polsce to i one plany nie pomija tego  
Także na abstrakcyjnym niemieckim  
czekającym wyników. Jest bardzo  
podaj wyjątkowo ciele wistę, jakie  
Wistę dokonane w Litwie. Niemcy  
do kraja bałtyckie swoje ciele, które  
ani dla Polski.

Tymczasem poważnie widoms jest rzecz, że  
teny Bałtyckiej grającej nie tylko  
conomiemnie wspólnie się niemieckie. Główny  
Trzeciej Rzeczy i sprawy i sprawy  
cał w kierunku zblizenia państw  
Zachodzi też państw bałtyckie do  
tych państw w dalszym spójnie  
nie się Polak z Niemcami przy  
nie bliższe stosunków z Litwą i  
siej polityce zagranicznej wytworzyć  
bałtyckich niemieckie zyskują, z  
dość daleko na sobie archaizm Litwy,  
otwartości; nie brak też Polacy  
do naturalnego porozumienia się  
to nie może nikomu zaszkodzić, a  
litw w kierunku utrzymania pokoju  
Widuje się, że nie ma podstawy do  
cy partaj się trzymać o rozwój  
nie i zazwyczajnie dużo mówią o  
liczonoj kontroli państw bałtyckich.  
podstawia partaj wistę, którym  
do którego zgadzają się przyjąć.

Przez to samo przez się jest rzecz, że  
litwy się orientują w kierunku  
wykładu na zneutralizowaniu  
grają niemieckiej przetrwać  
Litwie konsekwentnym wykładem  
nie ciele. Trudno przecież  
objęcia niemieckie, zwiastuje,  
po cey różnym. Środki próbują  
Niemcy są obecnie najgorszym  
związane, że Rosenberga wistę  
nie codziennie głosi, iż w  
mości gospodarcze i że państw  
krajów gospodarczy.

Jeżeli Berlin wistę chce  
nowe kraje bałtyckie, polecając  
opowiada się bez wytku niemieckiego,  
niezależność za pracę  
które pod względem gospodarczym  
ta, że litwa nie może o  
rynku niemieckiego, o tyle  
niektórych. Ta niemiecka  
tychich strasza.



"Berliner Boersenztg.", która najwięcej podszczywa przeciwko krajom bałtyckim, zwłaszcza przeciwko Litwie, zarzuca tej ostatniej kumanie się z Paryżem, który ma być "przytułkiem wszystkich dręczonych wyrzutami sumienia". Zdaniem "Berliner Boersenztg." pakt o Entencie państw bałtyckich jest raczej domkiem z kart, aniżeli blokiem granitowym. Według "B.B.", rząd litewski opierając się na planach sojuszu francusko-rosyjskiego, uważa chwilę obecną za odpowiednią do zajęcia miejsca, jakie zajmowała w stosunku do Francji Polska.

Niezależnie od tego, jakie wnioski wyciągałaby prasa niemiecka i jak Rzesza by groziła, państwa bałtyckie są jak najmniej skłonne do obawiania się tej historyki. Po wizycie Goemboesa w Warszawie prasa niemiecka zaczęła stosować nowe pogrożki. Jest to widocznie ostatni niemiecki wynalazek, który może zaszkodzić tylko Niemcom.

Dla wszystkich jest dziś rzeczą jasną, że Ententa Bałtycka stanowi pakt doniosły. Należałoby jedynie, by Ententa przejawiała się w jeszcze konkretniejszych czynach, które niewątpliwie będą rozważane na przyszłej konferencji ministrów Spraw Zagranicznych krajów bałtyckich w Tallinie.-

### K r o n i k a .

Zjazd przedstawicieli Związku Dziennikarzy państw bałtyckich. Prasa kowieńska /z 16.XI.1934/: Zarząd Związku Dziennikarzy uchwalił na swem ostatnim posiedzeniu dn.13 listopada zwołanie w grudniu w Kownie konferencji bałtyckiej Ententy prasowej.-

O b c h ó d ś w i ę t a ł o t e w s k i e g o w L i t w i e . Prasa ryska /z 18.XI.1934/: W związku ze świętem łotewskim 18 listopada T-stwo Zbliżenia Litewsko-Łotewskiego zorganizowało w Kownie uroczystą akademję.-

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

### K r o n i k a .

Dokoła wyborów do samorządów. Prasa kowieńska /z 16.XI.1934/: Według wiadomości Departamentu Samorządowego, procent głosujących w r.b. do samorządów jest prawie ten sam, co w 1931 r. I tak w 1931 r. głosowało 87% wyborców, w, w r.b. zaś 87,1 uprawnionych do głosowania. Na 369 obranych radnych przypada 240 Litwinów, czyli 65% /uprzednio było 203 Litwinów, czyli 55,4%.

Żydów jest w obecnych radach 110 /było 136/, czyli 29,8% /było 37,1%/, Polaków - 12 /14/, czyli 3,2% /3,8%/, Rosjan było 3, czyli 0,8%, obecnie zaś ani jednego radnego.-

Arcybiskup Skwirecki kardynałem? Prasa kowieńska /z 16.XI.1934/: Jak podają, około Bożego Narodzenia Arcybiskup Skwirecki wyjeżdża do Rzymu. Mówią, że Arcybiskup zostanie podniesiony w Rzymie do godności kardynała.

Jak wskazują, Arcybiskupowi Skwireckiemu poczytuje się za zasługę, że zdołał uregulować stosunki między duchowieństwem i rządem w Litwie.-

Zgon prof. Sokołowskiego. Prasa ryska /z 18.XI.1934/: 16 listopada zmarł w Kownie profesor prawa kłajpedzkiego w uniwersytecie kowieńskim Paweł Sokołowski.-

Sprawa obrony przeciwgazowej. Prasa ryska /z 18.XI.1934/: 16 listopada stworzono w Kownie Radę Naczelną, której zadaniem będzie organizowanie <sup>obrony</sup> przed napadami gazowymi i powietrznymi. Prezesem Rady został gen.Nagiewicz, członkami zaś przedstawiciele różnych ministerstw.-

Nowy redaktor "Tautos Ukis". "Lietuvos Aidas" Nr.262 /XI.1934/: Wobec śmierci dr.J.Puryckiego, redaktorem "Tautos Ukis" dotychczasowy faktyczny redaktor pisma i członek T-stwa Studentów Ekonomicznych W.Maczys



